



DIOCESE OF PATERSON

Diocesan Center
777 Valley Road
Clifton, New Jersey 07013

Office of
THE BISHOP

(973) 777-8818 Fax (973) 777-8976

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2015

WIELKI BANKIET I UCZTA PASCHALNA

Do wszystkich wiernych, osób konsekrowanych, diakonów i kapłanów:

„Niech miłosierdzie, pokój i miłość będzie zawsze z wami”

(Judyta v. 1)

[1] Od pierwszych kart Pisma Świętego do ostatnich, Bóg okazuje swoje miłosierdzie ludziom poprzez dawanie pokarmu. W historii stworzenia, Bóg nie tylko stwarza Adama i Ewę, lecz dba o nich i daje pokarm. Do naszych pierwszych rodziców, Bóg mówi, „Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem” (Rdz 1:29, cf. 2:16). Co więcej, na ostatnich kartach Pisma Świętego, Pan powołuje swych wiernych do udziału w pełnej radości uczcie Baranka (cf. Ap 19:7-10).

[2] W Starym Testamencie, prorok Izajasz oczekiwał dnia, w którym Bóg miał uwieńczyć swój zbawienny plan ucztą mesjańską. Izajasz przepowiedział, że na końcu czasów, gdy wrogowie Boga oraz śmierć zostaną pokonane, „Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win” (Iz 25:6).

[3] Ten teologiczny bankiet jest stałym motywem w życiu i nauczaniu Jezusa. Na samym początku swojej publicznej posługi, Jezus ogłasza mesjańską ucztę zapowiedzianą przez Izajasza. W Kanie Galilejskiej, gdy gospodarzom kończy się wino, Jezus przemienia ponad czterysta litrów wody w wyborne wino, z pewnością więcej niż goście weselni są w stanie spożyć. Oto znak obfitości czasów ostatecznych.

[4] W czasie swojej posługi, Jezus karmi pięć tysięcy ludzi, nie licząc kobiet i dzieci. Zdarzenie rozmnożenia chleba jest tak niezwykle, że wszyscy czterej ewangeliści o nim podają (Mt 15:32-16:10; Mk 6:31-44; Łk 9:10-17 and Jn 6:5-15). Ten niezapomniany cud rozpoczyna się od pięciu bochenków chleba i dwóch rybek, kończy się natomiast dwunastoma koszami pełnymi kruszyn. Więcej pokarmu na końcu niż na początku. Po raz kolejny Bóg zwiastuje obfitość przyszłej uczty, podczas której On sam będzie nas żywił na wieki.

[5] W trakcie wypełniania swojej misji, Jezus także często używa bankietów lub posiłków jako okazji do nauki o Królestwie Bożym. To właśnie podczas Ostatniej Wieczerzy, gdy wino przemienia się w krew, Nasz Pan oddaje swemu Kościołowi drogę, przez którą uczestniczymy już teraz w eschatologicznym bankiecie. On daje nam Eucharystię, w której siadamy przy stole z Jezusem w Wieczerniku, uczestnicząc w Bożej uczcie w niebie.

[6] Gdy ludzie patrzyli na wielkie dzieła Jezusa, wielu było zafascynowanych Jego nauczaniem, wielu podziwiała Jego

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2015

cuda, wielu także wpadało w zachwyt z powodu dokonywanych przez Jezusa egzorcyzmów. Niemniej, poza głoszeniem Ewangelii, uzdrawianiem i wielkimi czynami, była jeszcze jedna rzecz w posłudze Naszego Pana, którą Jego wrogowie zawsze odczytywali negatywnie: Jezusa siedzenie przy stole z grzesznikami. Tak często Jezus spożywał posiłki, udawał się na posiłek lub z niego wracał, że Jego wrogowie mówili: „Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników” (Łk 7:34).

[7] Jezus usprawiedliwia swoją postawę, mówiąc że „Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19:10). Bardzo znaczącym jest fakt, że Jezus wypowiada te słowa spożywając posiłek w domu notorycznie nienawidzonego przez lud celnika Zacheusza. To w czasie spożywania posiłków, zarówno z grzesznikami jak i sprawiedliwymi, Jezus nie tylko uczy o Królestwie, lecz także otwiera je dla wszystkich, oferując miejsce przy uczcie ostatecznej.

[8] Dziesięć razy w Ewangelii św. Łukasza Jezus znajduje się przy stole z innymi. Widzimy Jezusa spożywającego posiłek z przyjaciółmi np. Martą i Marią (Łk 10:38-40) i swoimi własnymi uczniami (Łk 24:28-32; 24:36-43). Je on także z tłumami, które za Nim podążają (Łk 9:10-17). Jezus przyjmuje gościnność przywódców religijnych oraz elit (Łk 7:36, 11:37-52; 14:1-24). Nie lęka się usiąść przy stole z ubogimi i grzesznikami (Łk 5:27-32 ;19:1-10). Żadna inna część Nowego Testamentu nie podkreśla Jezusowych uczt jak Ewangelia Św. Łukasza. Co więcej, „w około jednej piątej zdań z Ewangelii Łukaszej i Akt Apostolskich, posiłki odgrywają kluczową rolę” (Markus Barth, *Rediscovering the Lord's Supper*, p. 71), Dlaczego spożywanie posiłków jest tak ważne dla Jezusa?

[9] W każdej kulturze, posiłki są ważnym symbolem przyjaźni i wzajemnej akceptacji. W czasach Jezusa ludzie byli często podzieleni ze względu na pozycje społeczne czy też praktyki religijne. Te podziały znikają zasiadając przy wspólnym stole. Ludzie wiedzieli z kim wolno było spożywać posiłki, wiedzieli również, gdzie nie byli mile widziani. Jezus przez swój przykład objawił wszystkim całkowitą wolność od ograniczeń i przepisów narzuconych przez ówczesną kulturę. Jego spożywanie pokarmów celowo nie ograniczało się do jednej grupy społecznej. Przeciwnie, Jezus oferował Łaskę Bożą wszystkim, bez wyjątku.

[10] W Ewangelii Św. Łukasza Jezus opowiada przypowieść, której prawda teologiczna dorównuje tylko znanej przypowieści o synu marnotrawnym. Ta przypowieść to historia o wielkiej uczcie. Wszystko czego Jezus naucza o Bożym miłosierdziu i ludzkiej odpowiedzi jest zawarte w tej niezwykłej opowieści. Wszystko czego Jezus uczył przy własnym stole, zasiadającym z najbliższymi jest ukazane w pełnym świetle w tej przypowieści. Jezus zaś przytacza obraz wielkiej uczty w kontekście spożywania posiłku.

[11] Pewnego dnia przywódca faryzeuszy zaprasza Jezusa na posiłek w szabat. Jezus wdzięcznie przyjmuje zaproszenie. W czasie wieczerzy, Nasz Pan dostrzega jak poszczególni goście kłócą się kto ma zająć honorowe miejsca. Zna On bowiem ukryte motywy tych, którzy są obecni na uczcie, łącznie z gospodarzem. Zapraszają oni bowiem tylko te osoby, dzięki którym ich prestiż wzrośnie lub od których mogą spodziewać się czegoś w zamian. Jezus najpierw wspomina im potrzebę pokory, a także bezinteresowną miłość potrzebną do wejścia do Królestwa Bożego. Następnie w odpowiedzi do jednego z gości, który mówi „błogosławiony ten, kto spożywa chleb w Królestwie Bożym” (Łk14:15), Jezus opowiada przypowieść o wielkiej uczcie:

Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. Kiedy nadeszła pora uczy, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: „Przyjdźcie, bo już jest gotowe”. Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: „Kupiłem pole, muszę wyjść je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego”. Drugi rzekł: „Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego”. Jeszcze inny rzekł: „Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść”. Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał swemu słudze: „Wyjdź co prędzej na ulice i w zaułki miasta i sprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych!” Sługa oznajmił: „Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce”. Na to pan rzekł do sługi: „Wyjdź na drogi i między oplotki i przynaglaj do wejścia, aby mój dom był zapełniony. Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczty”(Łk 14:16-24).

[12] Słuchający Jezusa niecierpliwie czekali na moment, w którym Bóg „wkroczy” w historię ludzkości i nastanie Królestwo Boże. Myśleli oni, że gdy to nastąpi, Bóg wyda wielką ucztę dla swojego ludu. Podczas gdy Jezus opowiada przypowieść, słuchający natychmiast mają przed oczami bankiet i przyjęcie Królestwa Bożego. Co więcej, uważają oni siebie za godnych uczestnictwa w tej niewysłowionej uczcie. Lecz Jezus po raz kolejny wystawia na próbę ich ograni-

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2015

czony sposób myślenia przez bardzo subtelny obraz miłosierdzia Bożego.

[13] Według zwyczaju w tamtych czasach, gospodarz zawsze wysyłał dwa zaproszenia do swoich gości. Pierwsze zaproszenie zawierało jedynie datę i czas uroczystości. Aby przygotować ucztę, gospodarz musiał wiedzieć z wyprzedzeniem ile gości zamierza przyjść. Jeśli jedynie kilku gości odpowiedziało na zaproszenie pozytywnie, serwowano drób. Jeśli na ucztę przyszło więcej niż trzydzieści pięciu gości, gospodarz podawał zabitego cielca. W czasach, w których życie nie było kontrolowane przez zegarki, drugie zaproszenie docierało w dzień bankietu i było bardziej potwierdzeniem, że wszystko jest gotowe.

[14] W przypowieści, wszyscy przyjmują pierwsze zaproszenie. Gospodarz zabija co najmniej jednego cielca. Będzie to z pewnością wielka ucztą. Lecz w dzień uczyty, gdy drugie zaproszenia trafiają do gości, jeden po drugim używając różnych wymówek, decyduje się nie przyjść. Ich usprawiedliwienia są godne pożałowania. Nikt nie kupuje pola uprzednio nie sprawdzając go, oceniając jego wymiary i przewidując ilość opadów, jaka na pole spada w ciągu roku. Nikt też nie kupuje pięciu wołów zanim się upewni, że są one zdolne do pracy w polu. Wreszcie, z pewnością, żaden pan młody nie przyjmuje zaproszenia na ucztę, która ma się odbyć w ten sam dzień co jego własny ślub.

[15] Jezus celowo wybiera te trzy wymówki, ponieważ są one właśnie tak bardzo niedorzeczne. Nikt nigdy nie ośmieliłby się użyć tych samych wymówek w stosunku do człowieka cieszącego się prestiżem, w tym przypadku gospodarza zapraszającego na ucztę. Z dozą humoru, Jezus ośmiesza nasze marne wymówki, do których tak często się odwołujemy w naszej odpowiedzi na Boże zaproszenie do stołu. Z drugiej strony, Bóg jest zawsze gotowy ofiarować nam swoją miłość i dobroć. Lecz my, zasłaniaamy się naszymi posiadłościami, emocjami i ludzkimi uczuciami, które oddalają nas od prawdziwej i bliskiej relacji z Bogiem. Jakże nierozumnym jest nie stawiać Boga na pierwszym miejscu!

[16] W czasie Wielkiego Postu, modlitwa, post i jałmużna pomagają nam uporządkować nasze priorytety. Te praktyki wielkopostne skupiają naszą uwagę na Bogu i pomagają nam dostrzec Jego obecność w naszym życiu i w innych ludziach. Modlitwa, post i jałmużna dyscyplinują nasze ciało i trenują naszą wolę, aby zawsze stawiać Boga na pierwszym miejscu. Nie jest to właśnie sens Jezusowych pokuszeń na pustyni? Przez czterdzieści dni, Nasz Pan pościł i modlił się, aby będąc w naturze ludzkiej, mógł zawsze wybierać najpierw Boga. Każdego dnia musimy dokładać wszelkich starań, aby to Bóg był na pierwszym miejscu w naszym życiu.

[17] Jezus z wielką dokładnością kreuje trzy wymówki niegodnych gości w przypowieści czerpiąc z własnej wiedzy biblijnej. W Księdze Powtórzonego Prawa 20:5-7 i 24:5, te same wymówki były zaakceptowane jako wystarczające powody do nieuczestnictwa w świętej wojnie. Jezusa słuchacze, dobrze znający Pisma, rozumieją Jego przekaz: Co kiedyś było ważnym usprawiedliwieniem, już nim nie jest. Chrystus idzie na wojnę o ustanowienie Królestwa Bożego. Czas nagli. Nie ma miejsca na spóźnione odpowiedzi. Ewangelie zapisują, że Jezus płakał dwa razy. Dwa razy nad śmiercią. Nad śmiercią swojego przyjaciela Łazarz (Jn 11:35) oraz nad śmiercią „dobrych intencji”, gdy Jeruzalem zwleka z odpowiedzią na zaproszenie do wejścia do Królestwa, a przez to, nad własnym wyrokiem śmierci (Łk 19:41). Obyśmy odpowiedzieli Bogu już dziś!

[18] W zdrowym rachunku sumienia, tak ważnym dla odpowiedniego przygotowania do sakramentu pokuty i pojednania, możemy tak się rozżalić nad własnymi grzechami, że nie będziemy w stanie odpowiedzieć na Bożą obecność w naszym życiu. Jednakże w przypowieści, którą Jezus przytacza, zmienia On naszą perspektywę. Zamiast akcentować nasze grzechy, Bóg ofiaruje swoją niesłabnącą łaskę. Powtarzając za prorokiem Izajaszem, Bóg jest gotowy aby „Usunąć twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok” (Iz 44:22).

[19] Jezus używa szczegółów w przypowieści o wielkiej uczcie, aby pokazać nam jak bardzo Bóg pragnie, abyśmy wszyscy przyjęli Jego zaproszenie. Podwójne zaproszenie do pierwszych gości. Po ich odmowie, dwa kolejne zaproszenia do wszystkich innych. Zaproszenia do gości zastępczych. Tych z ulic miasta, ubogich i zniedołężniałych, niewidomych i chorych, reprezentujących margines Żydowskiego społeczeństwa. Także tych i spoza miasta, reprezentujących pogan. Nie ma drogi, której Bóg nie podąża, aby do nas dotrzeć, nawet jeśli ma to być droga krzyżowa.

[20] Śmierć Jezusa na krzyżu nie była zwykłą śmiercią. Nasze winy potępiły Niewinnego. Nasze nieprawości i złe uczynki przyczyniły się do upokorzenia w krzyżu. Nasze grzeszne przyjemności przebiły Jego ciało z niewysłownym bólem. Wiedząc co Go czeka, Jezus przepowiedział „Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję” (Jn 10:18). Jezus

LIST PASTERSKI NA WIELKI POST 2015

idzie na krzyż, ponieważ taka jest wola Boża, aby zbawić świat. Jak Jezus tłumaczy Grekom w ostatnim tygodniu swojego ziemskiego życia, „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (Jn 12:32). Przez krzyż, Bóg „nie odrzuca żadnego ze swoich sług, żadnego nie uznaje za niegodnego Jego boskich tajemnic ...mają miłosierdzie nad wszystkimi i pragnąc zbawienia wszystkich, chcąc uczynić wszystkich synami Bożymi...” (Św. Hipolit, O Antychryście 3). To jest Boża Łaska.

[21] To nie jest „jakaś tam tania łaska, którą sami na siebie zsyłamy ...głoszenie przebaczenia bez potrzeby nawrócenia ...łaski bez bycia uczniami, łaski bez krzyża, łaski bez Jezusa Chrystusa, żyjącego i wcielnego ...[To jest] bardzo droga łaska ...którą musimy szukać dzień po dniu, dar, o który potrzeba nam prosić, drzwi, do których musimy kołatać. Ta łaska jest droga, bo wymaga ona od nas, abyśmy podążali za Chrystusem. Jest droga, ponieważ kosztuje człowieka jego całe życie, oraz jest łaską, ponieważ tylko ona daje człowiekowi prawdziwe życie. (Dietrich Bonhoeffer, *The Cost of Discipleship*, pp. 43-44).

[22] W Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, obecnym w Eucharystii, Bóg Ojciec wyprawia dla nas eschatologiczną ucztę. Sam Chrystus, Baranek Boży, który umiera, lecz żyje, jest ucztą prawdy dla naszych szukających dusz, przebaczeniem za nasze grzeszne wole i radością za wszystkie nasze pragnienia i potrzeby. On jest chlebem, który nas podtrzymuje w czasie ziemskiego pielgrzymowania, prawdziwą manną, która jest z nieba. On jest winem, które rozwesela ludzkie serca i podnosi nasze dusze. Dlatego też, każda Eucharystia jest bankietem, o którym opowiada Izajasz, że nastanie na końcu czasów, ucztą mesjańską, którą Jezus przepowiedział w cudownym rozmnożeniu chleba dla tysięcy, a którą uczynił rzeczywistością na Ostatniej Wieczerzy.

[23] Gdy uczestniczymy we Mszy św., „jesteśmy zjednoczeni z ‘liturgią’ niebiańską i stajemy się częścią wielkiej ilości tych, którzy wołają: „Zbawienie u Boga naszego, Zasiadającego na tronie i u Baranka” (Ap 7:10). Eucharystia jest prawdziwym zwiastunem nieba na ziemi. Jest ona radosnym promieniem niebieskiego Jeruzalem, który przebija się przez obłoki naszej historii i oświetla naszą drogę.” (Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 19).

[24] Jezus rozpoczął przypowieść o wielkiej uczcie nakazem: „Przyjdźcie, wszystko jest gotowe.” Zakończył swoją przypowieść z równie usilną prośbą, „Przyprowadźcie do mojego domu wszystkich, aby mogli być nasyчени.” Nasze miejsce jest gotowe. Drzwi są wciąż otwarte. A Bóg na nas czeka. To wszystko jest łaską i wszystko jest wolnym darem. *To nasza niewymowna odpowiedzialność, aby jeszcze dzisiaj odpowiedzieć na Jego zaproszenie.*

[25] Niech nasza pogłębiona modlitwa, regularny post, oraz szczodra jałmużna w czasie tego okresu Wielkiego Postu, pomoże nam odpowiedzieć i właściwie się przygotować na Wielkanocne Mysteria, kiedy zasiądziemy z Naszym Panem przy jednym stole, uczestnicząc w bogactwie Jego łaski. Niech o każdym z nas będzie powiedziane: „Szczęśliwy jest ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym” (Łk 14:15).

*Podpisane w Kurii Biskupiej, w Środę Popielcową,
osiemnastego dnia Lutego, roku Pańskiego dwa tysiące piętnastego.*

+ Arthur J. Serratelli

Jego Ekscelencja Arthur J. Serratelli, S.T.D., S.S.L., D.D.
Biskup Diecezji Paterson

Siostra Mary Edward Spohrer SCC

Siostra Mary Edward Spohrer, SCC
kanclerz